



Jan Koziar

# WŁASNOŚĆ PRACOWNICZA NAJWIĘKSZĄ Z BIAŁYCH PLAM

Publikowane (w wersji skróconej): Gazeta Robotnicza  
Wrocław, 26 i 27 czerwca 1991 r.

Wrocław 2011  
tylko w formie cyfrowej

Niezaprzeczalnym sukcesem ostatnich lat jest likwidacja wielu tzw. białych plam. Wykonaliśmy w tej dziedzinie dużo pracy, ukazało się wiele publikacji. Uderza w nich jednak wielka jednostronność. Naszą narodową specjalnością jest historia i literatura a nasylenie szeregów byłej opozycji fachowcami z tych dziedzin jest duże. Im to właśnie zawdzięczamy, że na temat rodzimej historii, literatury i martyrologii wiemy już prawie wszystko.

O wiele gorzej ma się jednak sprawa z tak praktyczną dziedziną jak ekonomia. Tu również ujawniła się duża aktywność. Pochodziła ona jednak z zewnątrz nurtu opozycyjnego a jej trzon kadrowy stanowili absolwenci i pracownicy różnych akademickich placówek marksistowsko-leninowskich – tworząc ideologiczną forpocztę uwłaszczającej się nomenklatury. Upowszechniana przez nią wizja gospodarki rynkowej mogłaby przerazić nawet Cobdena i Brighta – dwóch zwariowanych propagatorów dzikiego kapitalizmu z pierwszej połowy XIX wieku.

W tej skutecznie upowszechnionej wizji kapitalizmu nie ma miejsca na różne systemy partycypacyjne. O niemieckim i japońskim systemie pracowniczego współdecydowania nie wiemy praktycznie nic. Rady pracownicze uważane są za wymysł komunistów, związki zawodowe to zło niezupełnie konieczne, a z różnych teorii zarządzania uznajemy tylko taką, którą znany amerykański specjalista z tej dziedziny Frederick Herzberg określił skrótem KITA, co oznacza kopniaka w tyłek (kick in the ass) pracownika.

W szczególności zaś sposób została potraktowana własność pracownicza. Jej istnienie udało się jednak w Polsce nagłośnić i zdumienie musi budzić kruczata przeciw niej podjęta. Nie ma w tej chwili w Polsce tematu ważniejszego a jednocześnie bardziej zakłamanego niż pracowniczy akcjonariat. To biała plama nr 1. otoczona, wypracowaną w szczególności, czarną legendą.

Poniżej przytoczymy w punktach i zdementujemy zarzuty wysuwane przeciw własności pracowniczej. Najpierw ogólne a potem dostosowane do warunków polskich.

## Fałszywe zarzuty ogólne

### Zarzut nr 1: Własność pracownicza jest nieefektywna

**NIEPRAWDA.** Przeczą temu wyniki przeprowadzanych od końca lat siedemdziesiątych w Stanach Zjednoczonych badań całych grup przedsiębiorstw z własnością pracowniczą. Zdecydowana większość tych badań wykazuje wyższą przeciętną efektywność tego typu przedsiębiorstw, w porównaniu ze zwykłymi przedsiębiorstwami prywatnymi. Niektóre wyniki nie wykazują wpływu na efektywność, negatywnych przeciętnych wyników brak. Badania Narodowego Centrum Własności Pracowniczej z Oakland wykazały decydujący pozytywny wpływ udziału pracowników w decyzjach na efektywność przedsiębiorstwa. Firmy z tzw. ESOP-ami demokratycznymi rozwijają się o 8 do 11 procent szybciej od firm zwykłych.

## Zarzut nr 2: Własność pracowniczą można stosować tylko w firmach małych i w branży usługowej

**NIEPRAWDA**, gdyż własność pracownicza rozwija się we wszystkich branżach i firmach niezależnie od ich wielkości.

Poniżej podamy przykłady dużych firm w Stanach Zjednoczonych, z akcjonariatem pracowniczym. Prym wiodą na tej liście giganty handlowe:

Sears & Robuck	– 560 tys. pracowników, ESOP mniejszościowy (pracownicy mają między 25 i 50% udziałów)
Kroger Company	– 178 tys. pracowników, ESOP mniejszościowy
J. C. Peny Co.	– 177 tys. pracowników, ESOP mniejszościowy
Publix Supermarkets	– 65 tys. pracowników, ESOP większościowy (udziały pow. 50%)

*Dalej będziemy przytaczać tylko ESOP-y większościowe, czyli spółki pracownicze:*

Health Trust	szpitale	30 tys. prac.
Avis, Inc.	wypożyczanie samochodów	13,5 tys. prac.
EPIC Health Care	szpitale	13 tys. prac.
Science Applications	prace badawczo-rozwojowe, komputery	13 tys. prac.
Parsons Corp.	przemysł maszynowy	9,4 tys. prac.
Amsted Industries	przemysł maszynowy	8,3 tys. prac.
Austin Industries	budownictwo	7,8 tys. prac.
Avondale Shipyards	stocznia	7,5 tys. prac.
Weirton Steel Corp.	huta	7,2 tys. prac.
The Journal Company	wydawnictwa prasowe	6,2 tys. prac.
Wyatt Cafeterias, Inc.	kawiarnie	6 tys. prac.
W. L. Gore Associates	produkty wysokiej technologii	5 tys. prac.
Republic Eng'rd Steel	huta	4,9 tys. prac.
Graybar Electric	elektrotechnika	4,8 tys. prac.
Treasure Chest Adv.	drukarnie	4 tys. prac.
Nat'l Steel & Shipblng.	stocznia	4 tys. prac.

## Zarzut nr 3: Własność pracownicza to nie sprawdzony eksperyment

**NIEPRAWDA**, gdyż system własności pracowniczej w USA obejmuje ponad 10 tysięcy przedsiębiorstw i ponad 11,5 mln pracowników, co stanowi ponad 10 procent siły roboczej. Proporcje te nie są efektem stanu równowagi między nowym i tradycyjnym typem własności, według którego można by ocenić ich względną przydatność. Własność pracownicza rozwija się bowiem dopiero od końca lat siedemdziesiątych i jest to rozwój bardzo dynamiczny w tempie ok. 700 przedsiębiorstw i 0,6-1 mln pracowników rocznie. ESOP-y są już w tej chwili udanym i sprawdzonym rozwiązaniem sektorowym. W Polsce sektor taki liczyłby dzisiaj (uwzględniając proporcje) ponad milion pracowników i kilkaset przedsiębiorstw.

#### **Zarzut nr 4: Przedsiębiorstwa pracownicze utrzymują się w St. Zjednoczonych dzięki ulgom podatkowym.**

**NIEPRAWDA**, gdyż zwolnienia podatkowe są przyznawane ESOP-om tylko w procesie tworzenia własności pracowniczej na zasadzie **ulgi inwestycyjnej** i z ograniczeniem do ¼ funduszu płac. Przedsiębiorstwa z akcjonariatem nie „utrzymują się” a są lepsze od pozostałych, zwracając wsparcie budżetowe zawiązką. Robią to bezpośrednio poprzez większą wydajność podatkową i pośrednio poprzez ponadprzeciętne zachowywanie i tworzenie nowych miejsc pracy, co zapobiega przekształcaniu płacącego podatki pracownika w konsumującego budżet bezrobotnego obywatela.

#### **Zarzut nr 5: Przedsiębiorstwa pracownicze utrzymują się w USA dzięki niższym płacom**

**NIEPRAWDA**, gdyż dobrowolne obniżanie płacy ma miejsce – i to nie zawsze – tylko przy wykupywaniu przedsiębiorstw bankrutujących (4% wszystkich ESOP-ów). Warto nadmienić, że same ESOP-y bankrutują średnio 3 razy rzadziej od firm z tradycyjną formą własności. Obniżenie płac dotyczy tylko przejściowego okresu uzdrawiania przedsiębiorstwa. Przykładem jest huta w Weirton, która już po roku wysunęła się na czoło swej branży przywracając normalne płace.

#### **Zarzut nr 6: Własność pracownicza jest rozwiązaniem antyzwiązkowym**

**NIEPRAWDA**, choć może być takim, gdy związki nastawione są do niej biernie lub wrogo. Staje się natomiast rozwiązaniem pro związkowym, gdy związki same zaczynają ją organizować. Przełom w postawie związków nastąpił w St. Zjednoczonych na początku lat osiemdziesiątych. Związki okazały się najlepszym sojusznikiem ESOP-ów i vice versa. Związki nie tylko pomagają zrealizować wykup, ale także nadają ESOP-owi efektywną, demokratyczną postać. Same zaś łączą stare funkcje z nowymi i stają się pracownikom jeszcze bardziej potrzebne. Aktualne wykazy podają ok. 30 amerykańskich związków angażujących się w pracownicze wykupy. Największą aktywność wykazują związki w branży hutniczej, towarowego transportu drogowego i pasażerskich linii lotniczych.

#### **Zarzut nr 7. Własność pracownicza może się rozwijać tylko w krajach bogatych**

**NIEPRAWDA**, gdyż rozwija się ona z powodzeniem w krajach Ameryki Łacińskiej, w Irlandii, w Hiszpanii (od czasów Franco), Egipcie i na Filipinach.

# Fałszywe zarzuty stawiane własności pracowniczej w Polsce

## **Zarzut nr 1 : Własność pracownicza może działać tylko w warunkach rozwiniętego rynku**

**NIEPRAWDA**, gdyż właśnie przedsiębiorstwa pracownicze jako łatwiejsze do tworzenia przy denacjonalizacji i bardziej efektywne, nadają się bardziej do uruchomienia gospodarki rynkowej od zwykłych przedsiębiorstw prywatnych.

## **Zarzut nr 2: Własność pracownicza zablokuje rozwój rynku kapitałowego**

**NIEPRAWDA**, gdyż większość przedsiębiorstw pracowniczych z reguły od samego początku nie jest w stuprocentowym posiadaniu pracowników. Ponadto nawet te, które są wykupywane w całości, wypuszczają po jakimś czasie akcje na rynek. Biorąc pod uwagę łatwość wprowadzania własności pracowniczej przy denacjonalizacji i jej skuteczność można twierdzić, że tworzony przy jej pomocy nasz rynek akcji byłby bardziej rozwinięty niż przy obecnych metodach prywatyzacji.

## **Zarzut nr 3: Pracowniczy wykup dokonywany jest z prywatnych środków pracowników i w Polsce nie jest możliwy, bo pracownicy nie mają pieniędzy**

**NIEPRAWDA**. Za rządów Rakowskiego, przy próbie zamykania Stoczni Gdańskiej, udawało się utrzymać społeczeństwo w przekonaniu, że wykup zakładów pracy może być realizowany tylko z własnych środków finansowych pracowników. Dzisiaj już wiadomo, że wykupy pracownicze realizowane są przy pomocy kredytów. Te ostatnie stały się jednak tak drogie, że lepiej z nich nie korzystać.

Istnieje jednak prosty sposób pracowniczego wykupu, do którego wcale nie potrzeba pieniędzy. Zastosował go po raz pierwszy w 1929 r. John Spedan Lewis sprzedając swą sieć handlową pracownikom i tworząc podwaliny jednej z największych brytyjskich firm handlowych zatrudniających dzisiaj 30 tys. pracowników – właścicieli. J. W. Lewis sprzedał mianowicie firmę pracownikom za 1 mln funtów i zostawił im tę figurującą tylko na papierze sumę w formie długoletniej nieoprocentowanej pożyczki. Pracownicy stając się właścicielami firmy mieli z czego pożyczkę spłacać.

Dokonana transakcja, to oczywiście kupno (sprzedaż) ratalne, przy którym można stosować przyzwoitą stopę procentową.

## **Zarzut nr 4: Przedsiębiorstwa pracownicze nie będą mogły przeprowadzać koniecznych redukcji zatrudnienia**

**NIEPRAWDA**, gdyż redukcje takie przeprowadza się zarówno podczas pracowniczego wykupu przedsiębiorstwa, jak i w okresie późniejszym. Amerykańska firma Hyatt Clark

przekształcając się, zredukowała swój personel o 1/3. Trzy brytyjskie firmy, Kirkby Manufacturing and Engineering Company Ltd., Meriden Motorcycle Cooperative i Scottish News Enterprises zredukowały w podobnej sytuacji zatrudnienie o 50 proc. W kanadyjskiej firmie Pioneer Chain Co. pracownicy okazali się bardziej radykalni od ekspertów, planując redukcje z 450 osób do 135. Eksperti ocenili, że trzeba zatrzymać 150 pracowników. Jest regułą, że zwolnionym pracownikom zapewnia się pierwszeństwo podejmowania pracy przy ponownym wzroście zatrudnienia.

Przykładem redukcji po wykupieniu firmy jest też niedawne zwolnienie przez hutę w Weirton 125 pracowników. Przedsiębiorstwa pracownicze starają się jednak dokonywać – metodą japońską – wewnętrznej restrukturyzacji zatrudnienia, tworząc nowe miejsca pracy. Metodę tę stosuje się od lat w spółdzielczych fabrykach systemu mondragońskiego (Hiszpania).

### **Zarzut nr 5: Pracownicy skoncentrują się na podnoszeniu sobie pensji**

**NIEPRAWDA.** Zarzut taki powstaje w wyniku mechanicznego przenoszenia zachowania pracownika najemnego na zachowanie pracownika – właściciela. Przejście na akcjonariat nie potęguje, a zmienia takie zachowania na przeciwne, co praktyka dokumentuje w pełnej rozciągłości. Najczęściej, przy przejmowaniu firm bankrutujących, pracownicy obniżają lub zamrażają swoje pensje (np. Weirton Steel). To właśnie w powstających u nas zwykłych przedsiębiorstwach prywatnych można się spodziewać nasilenia żądań płacowych.

### **Zarzut nr 6: Jest to rozwiązanie niesprawiedliwe w stosunku do pracowników sfery budżetowej**

**NIEPRAWDA,** gdyż alternatywne rozwiązanie jest jeszcze bardziej niesprawiedliwe. Na zahamowanej prywatyzacji, eliminującej akcjonariat pracowniczy, tracimy już teraz wszyscy. Przedsiębiorstwa państwowe przestają być źródłem dochodu pracowników i budżetu, a same tracą na wartości. W końcu zostaną przejęte za bezcen przez niewielki procent obywateli i niepłacący podatków kapitał zagraniczny a towarzyszące temu konfliktowe stosunki wewnątrzzakładowe wpłyną na mniejszą niż w przedsiębiorstwach pracowniczych efektywność. Zmniejszy do wpływy budżetowe i płace pracowników budżetowych.

### **Zarzut nr 7: Własność pracownicza to kolektywizm i bolszewizm**

**NIEPRAWDA.** Jest to zarzut najbardziej nonsensowny i niestety najbardziej w ogłupianiu społeczeństwa skuteczny. Przechodzimy ponoć od gospodarki kierowanej ideologią do gospodarki kierowanej rynkiem. Tymczasem już na samym wstępie sprawdzona, efektywna forma rynkowa jest blokowana przez ideologiczne chwytły poniżej pasa. Własność pracownicza nie ma nic wspólnego z bolszewizmem i była zawsze przez komunistów zwalczana (idea „drobnomieszczańska” w terminologii marksistowskiej). Jest to rozwiązanie diametralnie od komunizmu różne. Komunizm oznacza zniesienie własności prywatnej i przekazanie dóbr w ręce niewielkiej grupy ludzi, a własność pracownicza oznacza upowszechnie-

nie własności prywatnej. Dziki kapitalizm, który dziś w Polsce wprowadzamy, oznacza na powrót skupienie własności w rękach niewielkiej grupy. To właśnie realizowane rozwiązanie jest bliższe temu, co było u nas niedawno, zarówno w sensie systemowym jak i personalnym. Stąd też tak duże zaangażowanie akademickich i dziennikarskich kondotierów dawnego i obecnego systemu, w zwalczanie własności pracowniczej.

Czarna legenda, jaką roztoczono wokół własności pracowniczej, to efekt nie tyle poglądów i przekonań, co interesów grupy, która z własności państwowej przesiada się dziś na skoncentrowaną własność prywatną.

# Własność pracownicza - - największą z białych plam (1)

Własność pracownicza w Stanach Zjednoczonych to margines ekonomiczny i typ własności w stadium eksper-

nowagi między nowym i tradycyjnym typem własności, w którego można by oceniać ich względną przydatność. Własność pracownicza rozwija się bowiem dopiero od końca lat siedemdziesiątych i

nieznie utrzymuje się, bo pracownicy obniżają sobie i Dobrowolnie obniżanie ma miejsce — i to nie — przy wykupywaniu przedsiębiorstw bankrutujących — proc. wszystkich ESOP dotyczy tylko przejściowo szaru uzdrawiania przedsiębiorstwa. Przykładem jest ta w Weirton, która roku wysunęła się na swojej branży.

Własność pracownicza jest rozwiązaniem a

Może być takim, gdy nastawione są do niej wrogo. Staje się rozproszonym, gdy same zaczynają ją wać. Przełom w związków nastąpił

Nr 148 (13 39) 27 czerwca 1991 r.

GAZETA ROBOTNICZA

# Własność pracownicza - - największa z białych plam (2)

Przejdźmy do zarzutów przeciw własności pracowniczej w Polsce.

Polscy pracownicy stając się właścicielami, skoncentrują się na podnoszeniu sobie pensji.

Jest to mechaniczne przeniesienie zachowań pracownika najemnego na pracownika — właściciela. Przejście na akcjonariat nie potęguje, a zmienia takie zachowania na przeciwnie. Najczęściej przy przejmowaniu firm bankrutujących pracownicy obniżają lub zamrażają swoje pensje (np. Wirton Steel).

Czekają nas duże redukcje zatrudnienia, a przedsiębiorstwa pracownicze nie będą mogły ich przeprowadzać.

Redukcje takie przeprowadza się zarówno podczas pracowniczego wykupu przedsiębiorstwa, jak i w okresie późniejszym. Amerykańska firma Hyatt Clark przekształcając się, zredukowała swój personel o 1/3. Trzy brytyjskie firmy, Kirkby Manufacturing and Engineering Company Ltd., Meriden Motorcycle Cooperative i Scottish News Enterprises zredukowały w podobnej sytuacji zatrudnienie o 50 proc.

Przykładem redukcji po wykupieniu firmy jest też niedawno zwolnienie przez hutę

kładów pracy może być realizowany tylko z własnych środków finansowych pracowników. Dzisiaj stało się już wiadome, że wykupy pracownicze realizowane są przy pomocy kredytów. Te ostatnie stały się jednak takie, że lepiej z nich nie korzystać.

Istnieje jednak prosty sposób pracowniczego wykupu, do którego wcale nie potrzeba pieniędzy. Zastosował go po raz pierwszy w 1929 r. John Spedan Lewis sprzedając swą sieć handlową pracownikom i tworząc podwaliny jednej z największych brytyjskich firm handlowych zatrudniającej dzisiaj 30 tys. pracowników — właścicieli. J. W. Lewis sprzedał milanowicie firmę pracownikom za 1 mln funtów i zostawił im tę figurującą tylko na papierze sumę w formie długoletniej nieoprocentowanej pożyczki. Pracownicy stając się właścicielami firmy mieli z czego pożyczkę spłacać.

Dokonana transakcja, to oczywiście kupno (sprzedaż) ratalna, przy którym można stosować przyzwolną stopę procentową.

Własność pracownicza może się rozwijać tylko w warunkach rozwiniętego rynku. Są to warunki bardziej

Alternatywą jest rozwiązanie jeszcze bardziej niesprawiedliwe i o wiele mniej efektywne. Na zablokowanej prywatyzacji eliminującej akcjonariat pracowniczy tracimy już teraz wszyscy. Przedsiębiorstwa państwowe przestają być źródłem dochodu pracowników i budżetu, a same tracą na wartości. W końcu zostaną przejęte za bieżec przez niewielki procent obywateli i kapitał zagraniczny.

Własność pracownicza to kolektywizm i bolszewizm.

Jest to zarzut najskuteczniejszy. Wydaje nam się, że przechodzimy od gospodarki kierowanej ideologią do gospodarki kierowanej rynkiem. Tymczasem już na samym wstępie sprawdzona, efektywna forma rynkowa jest blokowana przez ideologiczne chwytły poniżej pasa. Własność pracownicza nie ma nic wspólnego z bolszewizmem i była zawsze przez komunistów zwalczana. Jest to rozwiązanie diametralnie różne. Komunizm oznacza zniszczenie własności prywatnej i przekazanie dóbr w ręce niewielkiej grupy ludzi, a własność pracownicza to upowszechnienie własności prywatnej. Dzięki kapitalizm, który dziś w Polsce realizujemy oznacza skupienie własności prywatnej w rękach

## Telewizja

PROGRAM	
8.00	Dzień d
9.00	Wiadom
9.10	Kino tel
(1, 2)	— serial
10.10	„Insp
10.35	Po sz
10.55	Bergera
	ję za wszystk
11.45	Aktualn
17.05	Wideo-
17.15	Teleexp
17.30	Prawo.
	prawo w knaj
17.45	Podróże
	„Kolebka chasy
18.10	Klinika
	wieka — „Pier
18.30	Znaczk
	rep.
18.50	Magazy
19.15	Dobran
	przyjaciele”
19.30	Wiadom
20.05	Bergera
	kuje za wszyst
21.00	Gość A
	skiego
21.15	Pegaz
21.45	Wiadom
22.00	Opole
	pole”
PROGRAM	
7.55—10.15	Te
8.00	Język nie
8.30	„W labiry
9.00	Transmis
17.20	„Portret
	dok. o pułkown
	Urbanowiczu
18.00	Fakty
18.30	„Cudow
	„Bluro mojego
18.55	Teleklin
	ja Kaszpirowski
19.00	Magazy
	Zembaty

Niezaprzeczalnym sukcesem ostatnich lat jest likwidacja wielu białych plam. Naszą narodową specjalnością jest historia i literatura a nasycenie szeregów byłej opozycji fachowcami z tych dziedzin duże. Im to właśnie zawdzięczamy, że na temat rodzimej historii, literatury i martyrologii wiemy już prawie wszystko. Gorzej jest z ekonomią.

W szczególności zaś sposób został potraktowana własność pracownicza. Jej istnienie udalo się jako tako w Polsce nagłośnić i zdumienie musi budzić kruczata przeciw niej podjęta.

Rozpatrzymy w punktach rozważaną wokół niej czarną legendę:

Własność pracownicza jest nieefektywna.

Od końca lat siedemdziesiątych przeprowadza się w Stanach Zjednoczonych zbiorowe badania przedsiębiorstw z własnością pracowniczą. Zdecydowana większość tych badań wykazuje wyższą produktywność tego typu przedsiębiorstw od zwykłych przedsiębiorstw prywatnych.

Firmy z tzw. ESOP-ami demokratycznymi rozwijają się od 8. do 11 proc. szybciej od firm zwykłych.

Własność pracownicza można stosować w firmach naley i tylko w branży usługowej.

Własność pracownicza rozwija się we wszystkich branżach i firmach niezależnie

„GAZETA ROBOTNICZA